

Krętaczom na rękę

30 czerwca 2015

Przepisy, które mają utrudnić wyprowadzanie zysków za granicę za pomocą cen transferowych, zostaną wprowadzone w 2017, a nie, jak wcześniej planowano, w 2016 roku. Taką zmianę przewiduje najnowsza wersja projektu noweli ustawy o PIT i CIT.

Jak informuje portal www.pb.pl, nowe przepisy dotyczyć mają utrudnienia powiązanych ze sobą firmom wyprowadzania zysków poza granice kraju. Propozycja zmiany terminu obowiązywania nowego prawa wypłynęła rzecz jasna ze strony najbardziej „zainteresowanych” – z postulatem zmiany terminu wejścia w życie zmian wystąpiły organizacje pracodawców i stowarzyszenie Centrum Cen Transferowych. Resort finansów wyraził zgodę.

Ministerstwo Finansów zgodziło się też, by za spółkę powiązaną uznać taką, w której inna ma 25 proc. udziałów, a nie 20 proc., jak proponowano wcześniej. Tym samym regulacja ta będzie jednolita z przepisami dotyczącymi tzw. zagranicznych spółek kontrolowanych, które mają zapobiec transferowi za granicę zysków polskich firm do ich spółek-córek. Ministerstwo zgodziło się też, aby obowiązek dokumentowania dotyczył transakcji „istotnych”. W zależności od wielkości firmy, pojęcie to rozumie się inaczej – im wyższe przychody, tym wyższy próg dla takiej transakcji. W przypadku najmniejszych firm podlegających ustawie, czyli uzyskujących przychody od 2 mln euro do 20 mln euro, transakcją „istotną” jest taka, która ma wartość przynajmniej 50 tys. euro. Z kolei firmy, które mają 100 mln euro przychodu, będą musiały dokumentować transakcje o wartości 500 tys. euro. Do projektu wprowadzono też zapis, który mówi, że organ podatkowy będzie mógł nakazać firmie sporządzenie dokumentacji dla transakcji, której wartość nie przekroczyła limitu, w sytuacji gdy uzna, że podatnik celowo zaniżył jej wartość tylko po to, aby obowiązku uniknąć.

Projekt zakłada także m.in. wprowadzenie do polskiego prawa unijnych przepisów dotyczących opodatkowania w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych. Chodzi o dokumentowanie cen transferowych stosowanych przez podmioty powiązane. Transakcje międzynarodowe wewnątrz grup, dokonywane przy użyciu nierynkowych cen, mogą służyć wyprowadzaniu zysków za granicę, oczywiście do krajów, w których stawki podatku są niższe niż w Polsce, lub do takich, gdzie można korzystać z ulg podatkowych. Ceny transakcyjne rzadziej stosowane są w krajowych grupach, choć i to się zdarza, np. w przypadku gdy zysk z jednej spółki jest przerzucany do spółki, która odnotowuje stratę.

Z nowych obowiązków zwolnione mają być mniejsze firmy, których przychody lub koszty nie przekraczają 2 mln euro rocznie. Natomiast firmy o kosztach lub przychodach powyżej 10 mln euro będą musiały przygotowywać analizy porównawcze, w których uzasadnią rynkowy poziom cen stosowanych w transakcjach z podmiotami powiązanymi. Projekt przewiduje też, że największe grupy, czyli te o przychodach powyżej 750 mln euro, powinny przygotowywać także raporty o wysokości dochodów i zapłaconego podatku oraz miejscach prowadzenia działalności gospodarczej jednostek zależnych, a także zakładów zagranicznych należących do grupy kapitałowej.

Zmiany uszczelnia system i ograniczą transfer zysków. Mogą być też straszakiem dla firm, które, wykorzystując ceny transferowe, chciałyby obniżyć podatek. Nowe regulacje dostosują też nasze prawo do przepisów obowiązujących w krajach OECD.

Źródło: NowyObywatel.pl